

Orły Kompanii Zamkowej

Tomasz Zawistowski

Oddział reprezentacyjny – składający się z perfekcyjnie znających musztrę żołnierzy, dobranych pod względem charakteru, wzrostu i postury, umundurowanych szczególnie efektownie, przeznaczony do pełnienia warty i funkcji reprezentacyjnych – towarzyszył prezydentom Rzeczypospolitej przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego. Nakrycia głowy tych żołnierzy ozdabiała jedyne w swoim rodzaju, specjalnie zaprojektowane orły.

W roku 1918 sformowana została Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, w skład której wchodziły Kompania Przyboczna oraz Szwadron Przyboczny. 11 grudnia 1922 roku, po wybraniu przez Zgromadzenie Narodowe prof. Gabriela Narutowicza na prezydenta RP, Józef Piłsudski przekazał uroczyste Oddział Przyboczny nowemu prezydentowi. Adiutantura Generalna, zwana później Kwaterą Wojskową Prezydenta RP, funkcjonowała u boku dwóch kolejnych prezydentów jako jeden z dwóch – obok Kancelarii Cywilnej – urzędów przybocznych. Oddział Przyboczny kwaterował przy ul. Huzarskiej, przemianowanej później na ul. 29 Listopada, sąsiadując z koszarami 1. Pułku Szwoleżerów. Zadaniem oddziału było pełnienie służby wartowniczej i ochronnej przy prezydencie oraz funkcji reprezentacyjnych podczas uroczystości państwowych. Żołnierze nosili na naramiennikach oznakę wyróżniającą w postaci godła państwowego.

Podczas przewrotu majowego 1926 roku Oddział Przyboczny Prezydenta RP stanął po jego stronie, wskutek czego po zwycięstwie piłsudczyków został rozwiązany. W miejsce Kwatery Wojskowej powołano przy nowej głowie państwa Gabinet Wojskowy

► Orzeł Oddziału Zamkowego z lat trzydziestych

Prezydenta Rzeczypospolitej. Nowy prezydent, prof. Ignacy Mościcki, zmienił miejsce zamieszkania głowy państwa z Belwederu na Zamek Królewski, wobec czego oddział reprezentacyjny wchodzący w skład Gabinetu Wojskowego został nazwany Kompanią Zamkową. Etatowo kompania wystawiana była przez 36. pułk piechoty Legii Akademickiej. Koszary kompanii znajdowały się na Podzamczu, przy ulicy Bugaj, początkowo pod numerem 2, w drewnianych budynkach pozostałych po dywizjonie kozaków kubańskich,

później zaś pod numerem 1, w budynku specjalnie w tym celu stawianym od połowy lat trzydziestych.

W październiku 1928 roku nastąpiła zmiana organizacyjna, wskutek której Kompania Zamkowa wraz z zamkowym plutonem żandarmerii, zamkową kolumną samochodową i zamkową stacją utworzyły Oddział Zamkowy. Szeregowi oddziału otrzymali prawo noszenia oznaki wyróżniającej w postaci monogramu wiązanego „OZ” na naramiennikach (jakkolwiek po dwóch latach powrócono do umieszczania w tym



► Defilada Kompanii Przybocznej na dziedzińcu koszarowym przed własnym, nowo otrzymanym sztandarem, 26 kwietnia 1925 roku

miejsu orła państwowego). Stan liczebny oddziału wynosił blisko trzystu szeregowych i oficerów, z czego około dwustu w Kompanii Zamkowej. Oddział Zamkowy pełnił służbę przy Prezydencie RP do września 1939 roku, przy czym pluton żandarmerii zamkowej skupiał się na ochronie głowy państwa, Kompania Zamkowa zaś na ochronie jego siedziby oraz na funkcjach reprezentacyjnych. Żołnierze towarzyszyli prezydentowi również podczas jego częstych wizyt w dworach w Spale i Białowieży.

Orły „wielkości podwójnej”

Umundurowanie żołnierzy pełniących służbę przy Prezydencie RP różniło się od typowego munduru wojskowego pewnymi szczegółami. W listopadzie 1924 roku szef Departamentu Intendencji zatwierdził elementy wyróżniające w opisie umundurowania całego Oddziału Przybocznego. Na tle pozostałych wojskowych żołnierze oddziału wyróżniali się na tyle, że – szczególnie w początkowym okresie – powodowało to zatrzymywanie ich przez żandarmerię. Jedną z istotniejszych różnic był wygląd czapki, która miała mieć „daszek czarny, lakierowany, okucie z białego metalu, kwadrat sztywny”. Usztywnienie czapki odróżniło ją znacznie od noszonych wówczas rogatywek garnizonowych z miękkimi kwaterami. Można przypuszczać, że wprowadzone w 1935 roku dla całego wojska usztywniane rogatywki garnizonowe wzorowane były na czapkach Oddziału Zamkowego.

Co dziwne, do tej pory nikt z mundurologów nie podjął próby opisan

nia między wyglądem regulaminowego ubioru szeregowych Wojska Polskiego a mundurem oddziałów prezydenckich. Sprawa ta, wobec niekompletności zachowanych rozkazów, nie jest łatwa do ostatecznego opisan

ia i jak dotąd została jedynie fragmentarycznie poruszona w monografii Szwadronu Przybocznego. Wiadomo, że w oddziale używano opisanych powyżej nietypowych czapek z usztywnionymi kwaterami, jak również butów z cholewami, skórzanych pasków podtrzymujących ładownice, białych rękawiczek i innych elementów specyficznych w stosunku do ówczesnie obowiązującego regulaminu mundurowego. Pozostaje mieć nadzieję, że z czasem ubiór oddziału – jako jednostki o charakterze zdecydowanie wyjątkowym – doczeka się swej monografii. Najistotniejszym bodaj elementem charakterystycznym dla umundurowania Oddziału Przybocznego był orzeł, zdecydowanie większy od ogólnie przyjętych w armii. Wszedł do użycia na początku 1925 roku, w pierwotnej wersji najprawdopodobniej malowany na hełmach. Nie znamy rozkazu wprowadzającego go, niemniej zachowane zdjęcie z przeglądu warty belwederskiej przez prezydenta Stanisława Wojciechowskiego 29 listopada 1924 roku dokumentuje nieobecność orłów na hełmach w tamtej chwili. Najwcześniejsze znane jak dotąd zdjęcie pokazujące duże orły na hełmach oficerów i szeregowych kompanii pochodzi z uroczystości wręczenia sztandaru Oddziałowi Przybocznemu, która odbyła się 26 kwietnia 1925 roku (patrz powyżej). O większym orle nie ►

► Szeregowy Oddziału Zamkowego na posterunku przed Zamkiem Królewskim, rok 1934



wspomina też cytowane wyżej pismo szefa Departamentu Intendentury, wprowadzające usztywnione czapki. Co ciekawe, zdjęcia z uroczystości wręczenia sztandaru dowodzą, że w Szwadronie Przybocznym stosowano wówczas standardowe, miękkie czapki garnizonowe z typowymi orłami wz. 19, a nie regulaminowe już w tym momencie czapki usztywnione.

Zwyczaj stosowania odmiennych mundurów w oddziałach prezydenckich przetrwał przewrót majowy i kontynuowany był po 1926 roku w Kompanii Zamkowej. Niestety, nie zachowały się rozkazy określające wygląd umundurowania żołnierzy kompanii. Wskutek tego nie wiemy, w którym dokładnie momencie pojawił się w ostatecznej formie element najbardziej efektowny i charakterystyczny: duży, metalowy, matowo srebrzony orzeł przeznaczony do noszenia na sztywnych rogatywkach garnizonowych i na hełmach typu francuskiego.

Prezentowany na ilustracji obok orzeł był noszony przez żołnierzy Kompanii Zamkowej. Odbiega znacząco od ówczesnych godeł ogólnowojskowych tak formą, jak i wymiarami. W porównaniu z używanym powszechnie regulaminowym orłem wz. 19 jest znacznie masywniejszej budowy; nie ma też – co tak charakterystyczne w orłach wz. 19 – wydzielonych czterech najdłuższych piór w skrzydłach. Najbardziej rzucającą się w oczy różnicą są jego rozmiary, ma on bowiem aż 89 mm wysokości. Produkowany był w dwóch wersjach: wariant ze śrubą gwintowaną umieszczoną na wysokości brzucha przeznaczony był do noszenia na czapkach, a wariant z podwójnym zaczepem – do mocowania na hełmach typu francuskiego.

Gdy w roku 1930 nakazano usunięcie orłów z hełmów wszystkich

żołnierzy WP, stosowny rozkaz zatwierdzał „zatrzymanie przez Oddział Zamkowy Prezydenta Rzeczypospolitej orłów na hełmach stalowych w wymiarach dotychczas używanych (wielkość podwójna – grubo srebrzone)”. Usunięcie orłów z wojskowych hełmów było spowodowane względami maskowania żołnierza w polu, pozostawienie zaś dużych, srebrzonych godeł w oddziale nieprzeznaczonym do służby frontowej, lecz pełniącym funkcje reprezentacyjne, było jak najbardziej zrozumiałe.



► Szeregowy Oddziału Zamkowego w charakterystycznej, usztywnionej czapce garnizonowej; koniec lat trzydziestych



Fot. ze zbiorów autora

Stwierdzenia o „wielkości podwójnej” nie można – rzecz jasna – w tym przypadku traktować dosłownie. Rozkaz z 1930 roku pozostaje na razie jedynym, w którym mowa jest o specjalnym wzorze orła oddziału.

Możemy stwierdzić, że charakterystyczne, duże orły noszone były na hełmach Kompanii Przybocznej w latach 1925–1926 i na hełmach Kompanii Zamkowej w latach 1926–1939. Z pewnością noszono je również na podwyższonych czapkach w latach trzydziestych podczas służby; poza służbą w użyciu były miękkie rogatywki ogólnowojskowe z orłami wz. 19, zaś po roku 1937 – rogatywki polowe. Podwyższone czapki nosili podczas służby tak szeregowi, jak i oficerowie.

Pokój i wojna

Oddziały przyboczne, jakkolwiek przeznaczone przede wszystkim do pełnienia funkcji reprezentacyjnych i ochronnych, miały w swej historii kilka momentów bojowych. Podczas wojny 1920 roku Oddział Przyboczny brał udział zarówno w powstrzymaniu armii Budionnego, jak i w sierpniowej kontrofensywie znad Wieprza. Z kolei w czasie zamachu majowego 1926 roku wypełniał swą funkcję, osłaniając prezydenta RP i rząd. Co prawda, po wypadkach majowych oddział został rozwiązany, niemniej rozwiązano go z honorami, uznając wypełnienie przezeń zadania. Mówiono, że Piłsudski, otrzymawszy na pytanie o postawę oddziału w czasie walk informację o niezłomnym wytrwaniu przy prezydencie, miał powiedzieć: „No to dobrze, bo gdyby opuścili prezydenta, rozkazalbym ich wszystkich [oficerów] oddać pod sąd wojenny”.

W czasie kampanii wrześniowej pewna liczba żołnierzy Oddziału Zamkowego przekroczyła granicę rumuńską wraz z prezydentem Mościckim. Pozostali brali udział w obronie stolicy aż do chwili jej kapitulacji. 🇵🇱

Tomasz Zawistowski – autor trzech tomów monografii polskiego orła wojskowego, urzędniczego i szkolnego *Polskie orły do czapek w latach 1917–1945*